

Sygn. akt VIA Ca 204/10

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2010 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA– Marek Podogrodzki

Sędzia SA– Ewa Śniegocka (spr.)

Sędzia SO del. – Małgorzata Borkowska

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Janik

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2010 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. G.

przeciwko Skarbowi Państwa – Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 listopada 2009 r.

sygn. akt III C 61/09

I oddala apelację;

II nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI A Ca 204/10

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo P. G. wniesione przeciwko Centralnemu Zarządowi Służby Więziennej o zapłatę kwoty 350.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wskutek przeludnienia w celach zakładów karnych, w których odbywał karę pozbawienia wolności.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc przede wszystkim, iż jego działalność nie polega na bezpośrednim wykonywaniu kary pozbawienia wolności i dlatego powinien być zwolniony od udziału w sprawie, ponadto podniósł, iż przeludnienie nie było znaczne i nie powodowało naruszenia dóbr osobistych powoda, zwłaszcza, że działania administracji więziennej nie były bezprawne.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Powód od czerwca 2000r odbywa długoletnią karę pozbawienia wolności. Najpierw przebywał w Areszcie Śledczym W. S. gdzie w celi przeznaczonej dla 6 osób było 8 skazanych, cela była wyposażona w podstawowy sprzęt, kącik sanitarny był wydzielony ścianami, każdy osadzony miał swoje łóżko. W okresie marzec 2002r – 31 lipca 2004r powód przebywał w Areszcie Śledczym W. M., gdzie w celi o pow. ok. 10 m² osadzonych było 4 skazanych. Kącik sanitarny był wydzielony przy pomocy parawanu, w określonych godzinach dostępna była ciepła woda. Od stycznia 2005r powód przebywa w Zakładzie Karnym w S.; osadzony był w celach nr (...), (...), (...) (...),(...) i(...), w każdej z nich przekroczona była norma 3 m² na osobę. Kąciki sanitarne wydzielone są trwałymi ścianami, w określonych godzinach jest dostęp do ciepłej wody.

Sąd Okręgowy uznał, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, mimo, że osadzenie powoda w celach nadmiernie przeludnionych, w warunkach nie zapewniających intymności stanowiło naruszenie dóbr osobistych. Skala tego naruszenia nie uzasadniała jednak zasądzenia zadośćuczynienia, bowiem powód miał zapewnione lepsze warunki niż znaczna część osób przebywających na wolności i respektujących normy prawa. Samo osadzenie powoda w przeludnionej celi nie jest wystarczającą podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia, chodzi bowiem o związane z zagęszczeniem złe warunki sanitarne, brak higieny, brak prywatności przy korzystaniu z urządzeń sanitarnych, niemożność zaspokojenia potrzeby snu, nieustanny hałas, niedostateczne oświetlenie, złą wentylację, itp. W przypadku powoda nie występowały tego rodzaju niedogodności; poza tym powód popełniając przestępstwo powinien liczyć się z brakiem komfortu w zakładzie karnym, w którym odbywać będzie karę za swój czyn. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych. Podstawowymi kryteriami decydującymi o przyznaniu zadośćuczynienia są: stopień winy naruszcyciela, nasilenie jego złej woli, rodzaj naruszonego dobra, poczucie pokrzywdzenia poszkodowanego. W niniejszym przypadku wina za niezapewnienie osadzonym właściwych warunków metrażowych leży poza jednostką organizacyjną odpowiadającą za odbywanie kary pozbawienia wolności, jednostka ta nie może bowiem, mimo przepełnienia, odmówić przyjęcia skazanego.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł, jak w wyroku, obciążając powoda obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego zgodnie z art. 98 § 1 kpc.

Od tego wyroku powód złożył apelację.

Zarzucił wyrokowi:

- tendencyjność instytucjonalną,
- lakoniczność stosowaną w uzasadnieniu wyroku,
- brak obiektywnego spojrzenia na istotę problemu,
- drakoństwo antypowodowe przez obciążenie powoda tak niepojętą kwotą,
- odwrócenie roli procesowej z powoda na pozwanego.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku lub też o jego zmianę niwelującą krzywdę powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się w wyroku ani w toku prowadzącego do jego wydania postępowania uchybień procesowych, które powodowałyby konieczność wzruszenia zaskarżonego wyroku i nie znalazł żadnych podstaw do uwzględnienia apelacji. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego, choć nie podziela w całości ustaleń stanu faktycznego. Ustalenia te zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zostały oparte wyłącznie

na zeznaniach powoda, który nie potrafił w sposób pewny i jednoznaczny wskazać niektórych okoliczności, np.: „Było ośmiu osadzonych, ale nie wiem, jaki był metraż celi.”, „To była mała cela. Ona może miała z 10 m².”, „Było nas siedmiu, ale nie wiem, ilu powinno być. Metrażu celi też nie znam.”, „Potem przebywałem w celi nr 214 i tam było ośmiu osadzonych, nie wiem, ilu powinno być. Wydaje mi się, że powinno być sześciu.”, „Było nas siedmiu. Na pewno powinno nas tam być mniej.” Wobec tego rodzaju wyjaśnień, nie popartych żadnymi innymi dowodami, w związku z ogólnikowymi stwierdzeniami pozwanego zaprzeczającego twierdzeniom powoda nie można było ustalić w sposób kategoryczny, że w celach, w których powód odbywał karę pozbawienia wolności panowało nadmierne przeludnienie i przekroczona była norma 3m² powierzchni na osobę. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było w niniejszej sprawie podstaw do dokonania ustaleń stwierdzających naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci jego godności osobistej poprzez osadzenie go w warunkach zbytniego zagęszczenia, nie zapewniających intymności przy wykonywaniu czynności higienicznych. Wprawdzie w sprawach o naruszenie dóbr osobistych inaczej niż we wszystkich innych sprawach rozłożony jest ciężar dowodu, jednak powód musi wykazać, iż doszło do zagrożenia lub naruszenia istniejącego dobra osobistego. Temu zadaniu powód w niniejszej sprawie nie sprostał. Nie można natomiast oczekiwać, że pozwany przyzna fakty podnoszone przez powoda albo przedłoży dokumenty potwierdzające wersję powoda, dostarczając tym samym dowodów przeciwko sobie, nie wolno też dokonywać zbyt uogólnień i twierdzić, że we wszystkich zakładach karnych w Polsce i to przez cały czas panuje przeludnienie. Tak z pewnością nie jest, nie jest to fakt notoryjny, który Sąd bierze pod uwagę z urzędu, zatem nie można twierdzić, że powód przez cały czas odbywa karę pozbawienia wolności w celach przeludnionych. Nie zostało zatem w sposób pewny ustalone, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, bowiem odbywał on karę pozbawienia wolności w przeludnionych celach.

Sąd Apelacyjny aprobuje natomiast wszelkie argumenty Sądu Okręgowego uzasadniające odmowę zasądzenia zadośćuczynienia z powodu braku przesłanek do takiego orzeczenia, w szczególności niestwierdzenie naruszenia dóbr osobistych powoda, nikły stopień nasilenia złej woli pozwanego i wątpliwości co do bezprawności działania konkretnych zakładów karnych, w których osadzany był powód.

Słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, iż samo przeludnienie w celach zakładów karnych nie stanowi wystarczającego uzasadnienia do zasądzenia zadośćuczynienia, powołując się na liczne w tym zakresie orzeczenia sądów powszechnych. W wyroku I ACA 499/07 z 6.12.2007r Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uznał, że: „Umieszczenie skazanego w celi, w której przekroczone były wynikające z art. 110 § 2 k.k.w. normy metrażowe stanowić mogło naruszenie godności i prawa do prywatności. Samo osadzenie w przeludnionej celi nie jest jednak wystarczającą podstawą do uwzględnienia żądania zasądzenia zadośćuczynienia.”, zaś w wyroku II CSK 269/07 z 2.10.2007r Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, jednakże osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem.” Powód nie powoływał się na naruszenie jego dóbr osobistych wynikające z przeludnienia, lecz na samo przeludnienie, zresztą z jego zeznań wynika, że miał zapewnione podstawowe warunki sanitarne (wydzielony kącik sanitarny, dostęp do ciepłej wody), spał na oddzielnym łóżku, otrzymywał codziennie godziwe posiłki, mógł korzystać – oczywiście w ograniczonym zakresie – z zajęć rekreacyjnych i rozrywkowych, a także z bezpłatnej opieki medycznej, a więc w czasie odbywania kary izolacji zapewniono mu lepsze warunki bytowe niż innym członkom społeczeństwa. Rację miał Sąd Okręgowy powołując się na nienajlepsze warunki życiowe wielu osób przebywających na wolności i przestrzegających – w przeciwieństwie do powoda – wszelkich norm prawa karnego. W orzeczeniu 17885/04 z 22.10.2009r Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie O. v. Polska dostrzegł nieuchronność odczuwania pewnego dyskomfortu w czasie odbywania kary pozbawienia wolności („...nie poddawały jej cierpieniu ani trudnościom o intensywności wykraczającej poza nieuchronny poziom cierpienia wpisanego w aresztowanie...”).

Ponadto w odniesieniu do ochrony dóbr osobistych znajduje zastosowanie ogólna klauzula zasad współzycia społecznego, która nie pozwala udzielać ochrony prawu jednostki sprzecznemu z zasadami współzycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa.

Zaznaczyć trzeba, że treść pisma z k-104 („aneks do pozwu”) nie mogła być wzięta pod uwagę przez Sąd Apelacyjny z uwagi na treść art. 383 kpc. Powód dopiero po zakończeniu postępowania przed sądem I instancji rozszerzył podstawę faktyczną pozwu wskazując nowe okoliczności uzasadniające jego zdaniem, zasądzenie żądanej kwoty. Uczynił to stanowczo zbyt późno.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny uznał, iż apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie i dlatego ją oddalił na mocy art. 385 kpc.

Powód, jak wynika z treści apelacji, był szczególnie zbulwersowany orzeczeniem o kosztach zawartym w pkt 2 zaskarżonego wyroku, trzeba jednak mieć na względzie, oprócz przyczyn wskazanych przez Sąd Okręgowy, także funkcję prewencyjną takiego orzeczenia. Zasadą stosowaną we wszystkich sprawach, w szczególności w tych, które wytaczane są przez osoby przebywające na wolności, jest odpowiedzialność finansowa za wynik procesu, która to reguła każe zastanowić się nad zasadnością wysuwanych roszczeń. Tymczasem powód, zupełnie nie biorąc pod uwagę tej zasady, domaga się uprzywilejowania z tytułu odbywania kary pozbawienia wolności polegającego m.in. na braku jakichkolwiek ograniczeń w zgłaszaniu żądań oraz darmowej pracy innych osób (w tym pełnomocnika strony broniącej się przed zarzutami powoda). Tego rodzaju postępowanie nie zasługuje na ochronę prawa.

Mimo powyższego Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę trudną sytuację materialną powoda i nie obciążył go kosztami postępowania apelacyjnego na podstawie art. 102 kpc.